

Krzysztof Winkler: Thatcher – Schuman. Wielka Brytania wobec idei zjednoczonej Europy

W okresie międzywojennym i w czasie wojny Brytyjczycy aktywnie włączali się w dyskusje w sprawie przyszłości Europy. Trzeba jednak pamiętać, że ich głównym celem było utrzymanie i wzmacnianie pozycji imperium. Jego istnienie gwarantowało mocarstwową pozycję Wielkiej Brytanii. Realne zainteresowanie pomysłami dotyczącymi integracji europejskiej było więc niewielkie – pisze Krzysztof Winkler w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Europa (post)Schumana”

Wyspy brytyjskie geograficznie są częścią kontynentu europejskiego, jednakże politycznie nie zawsze było im blisko do Europy. W średniowieczu Anglicy i pozostałe narody zamieszkujące Wyspy Brytyjskie stanowiły element ogólnoeuropejskiej wspólnoty opartej o uniwersalistyczne założenia chrześcijaństwa. Z czasem wobec pojawienia się ruchów reformacyjnych i rozwoju państw narodowych idee uniwersalistyczne zaczęły tracić na znaczeniu. Brytyjską polityką wobec kontynentu europejskiego od czasu reformacji kierowała zasada utrzymania równowagi sił na kontynencie.

Wpływ na stanowisko brytyjskie wobec Europy miało ustalenie się doktryny Wspaniałej Izolacji, która powstała w okresie rozkwitu brytyjskiej potęgi w XIX w. Wynika z niej brak stałych zobowiązań sojuszniczych i zawieranie jedynie takich porozumień, które służą

realizacji interesów brytyjskich w danym miejscu. W dostosowywanej do aktualnych warunków formie jest utrzymywana do dziś. Europa z tej perspektywy jawiła się jako źródło potencjalnego zagrożenia dla pozycji brytyjskiej. Zaangażowanie w europejską politykę wynikało głównie z potrzeby ustabilizowania sytuacji na kontynencie i ograniczenia możliwości pojawienia się mocarstwa zdolnego zagrozić brytyjskiej pozycji mocarstwowej, jak np. w czasie wojen napoleońskich czy obu wojen światowych.

Współczesne idee integracji europejskiej pojawiły się po I wojnie światowej. Popularny okazał się ruch Paneuropejski, w którym działali Aristide Briand i Coudenhove-Kalergi. Podobne koncepcje zakładające zjednoczenie kontynentu i powstanie Stanów Zjednoczonych Europy wysuwali Eduard Herriot oraz Frederic Heerford. Brytyjczycy w tych koncepcjach występowali jako konkurenci zjednoczonej Europy kontynentalnej. W tym czasie także w Wielkiej Brytanii część polityków i badaczy zwracała uwagę na konieczność integracji europejskiej. Propozycję utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy złożył w 1942 r. Winston Churchill, wskazał on też na potrzebę utworzenia Rady Europy złożonej z kilku rad regionalnych. Podobne pomysły zostały przedłożone też przez Partię Pracy, już w 1940 r. wystąpiła ona z propozycją utworzenia federacyjnego państwa europejskiego.

*Partia Pracy już w 1940 r.
wystąpiła z propozycją
utworzenia federacyjnego
państwa europejskiego*

Jak widać, w okresie międzywojennym i w czasie wojny Brytyjczycy aktywnie włączali się w dyskusje w sprawie przyszłości Europy.

Trzeba jednak pamiętać, że ich głównym celem było utrzymanie i wzmacnianie pozycji imperium. Jego istnienie gwarantowało mocarstwową pozycję Wielkiej Brytanii. Realne zainteresowanie pomysłami dotyczącymi integracji europejskiej było więc niewielkie – dopóki istniało imperium kolonialne, nie było potrzeby aktywnego angażowania się w projekty integracji europejskiej. Sytuacja zmieniła się wyniku II wojny światowej. Trudna sytuacja gospodarcza i uzależnienie od pomocy ze Stanów Zjednoczonych zmusiły brytyjskich polityków do zrewidowania nastawienia wobec współpracy z resztą państw Europy Zachodniej. Uzyskanie pomocy w ramach Planu Marshalla wymagało uczestniczenia w Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, w 1947 r. wraz z Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem utworzyła Unię Zachodnią, będącą organizacją polityczną i militarną. Deklarowano współpracę gospodarczą, kulturalną i społeczną a także obronną, rozwinęła się w Unię Zachodnioeuropejską po jej poszerzeniu o RFN i Włochy. Brytyjczycy stali się jednym z ważniejszych państw utworzonego w 1949 r. NATO, czyli Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Wielka Brytania weszła w skład Rady Europy.

Plan Schumana, francuskiego ministra spraw zagranicznych, zakładał poddanie wspólnej kontroli gałęzi gospodarki zajmującej się węglem i stalą w Niemczech i Francji. Zakładał on, że inne państwa Europy Zachodniej będą mogły do niej przystąpić. Europejska Wspólnota Węgla i Stali stała się podstawą procesu integracji europejskiej. Początkowo weszły w jej skład Niemcy Zachodnie, Francja, Włochy i kraje Beneluksu. Ponieważ zakładała ona przekazanie kontroli nad produkcją węgla i stali ponadnarodowemu ciału nie spotkała się z pozytywnym odbiorem w Wielkiej Brytanii.

Postępujący rozpad imperium kolonialnego oraz wolne tempo rozwoju gospodarczego zmusiły Brytyjczyków do zmiany koncepcji polityki zagranicznej

Dalszy rozwój integracji europejskiej był obserwowany przez Brytyjczyków sceptycznie. Nie weszli oni do utworzonych w 1957 r. Europejskiej

Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej. Takie stanowisko wynikało z przyjęcia w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii zaproponowanej przez Winstona Churchilla koncepcji trzech kręgów koncentrycznych. Koncepcja ta zakładała oparcie polityki Zjednoczonego Królestwa o Commonwealth (Wspólnotę Narodów), specjalne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi oraz współpracę z Europą Zachodnią. Ta ostatnia jedynie uzupełniała pozostałe dwa elementy. Postępujący rozpad imperium kolonialnego oraz wolne tempo rozwoju gospodarczego, słabsze niż w pozostałych państwach Europy Zachodniej, również w Japonii i Niemczech Zachodnich, zmusiły Brytyjczyków do zmiany koncepcji polityki zagranicznej. Powstały wówczas dwa obozy w społeczeństwie i elitach brytyjskich, jeden opowiadał się za włączeniem w nurt integracji europejskiej. Drugi był temu przeciwny. Podział ten jest aktualny do dziś i biegnie w poprzek podziałów w brytyjskim społeczeństwie. Pomimo rozbieżności zdecydowano się rozpocząć rozmowy mające na celu włączenie Wielkiej Brytanii w struktury Wspólnot Europejskich. Widziano w nim szansę na poprawę sytuacji gospodarczej. Następnym celem było uzyskanie kontroli nad przebiegiem procesu, tak aby nie dopuścić do

uzyskania przez jedne z państw członkowskich dominującej pozycji lub przyjęcia rozwiązań uznanych w Londynie za niekorzystne z punktu widzenia brytyjskich interesów.

Wobec oporu prezydenta Francji de Gaulle'a udało się przyłączyć do nich dopiero po jego odejściu ze stanowiska w 1973 r. W 1975 r. Partia Pracy, wówczas w większości negatywnie nastawiona do idei członkostwa we Wspólnotach Europejskich, przeprowadziła pierwsze referendum w sprawie członkostwa w WE. Wtedy Brytyjczycy zdecydowali o chęci uczestnictwa w procesie integracji europejskiej.

Taki stan nie powinien zaskakiwać jeśli weźmiemy pod uwagę, że pomimo utraty pozycji mocarstwa światowego, Brytyjczycy starali się nadal zachować samodzielną pozycję względem układów sojuszniczych, których byli członkami. Obecna Unia Europejska ingeruje mocno w wiele dziedzin życia, pozbawiając państwa członkowskie części ich uprawnień. Dla Brytyjczyków takie ograniczenia są trudne do pogodzenia z wymogiem posiadania swobody w ramach danego sojuszu pozwalającej na wybranie odpowiednich dla Londynu działań jak i występującym w państwach wyspiarskich poczuciem odrębności od reszty świata.

Stało się to szczególnie widoczne w czasie rządów Margaret Thatcher. Symbolem tej polityki było wynegocjowanie rabatu brytyjskiego dotyczącego składek do wspólnego budżetu. Brytyjczycy odnosili się sceptycznie do pomysłów pogłębienia współpracy politycznej, chętnie angażując się w projekty gospodarcze. Stąd ich aktywna rola przyjęciu Jednolitego Aktu Europejskiego wzmacniającego, oprócz innych postanowień dotyczących funkcjonowania WE, współpracę gospodarczą

*Pomimo utraty pozycji
mocarstwa światowego,
Brytyjczycy starali się nadal
zachować samodzielną
pozycję względem układów
sojuszniczych, których byli
członkami*

państw
członkowskich.
Dalsze działania
zmierzące do
pogłębienia
integracji politycznej
i oddania coraz
nowych obszarów
pod zarząd WE
zostały odebrane z
rezerwą przez
Brytyjczyków. W

efekcie, podobnie jak Dania czy Irlandia, wynegocjowali klauzulę opt-out do Traktatu z Maastricht i kolejnych. Daje ona prawo do pozostania poza określonymi działaniami integracyjnymi jak strefą Schengen, Unią Walutową czy Kartą Praw Podstawowych.

Rozbieżności dotyczące roli Wielkiej Brytanii w UE nasiliły się w ostatnich latach. Ich efektem było referendum z 2016 r. w wyniku, którego podjęto decyzję o opuszczeniu struktur integracyjnych. Nie zakończyło to sporu pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami integracji europejskiej w Wielkiej Brytanii. Trwa on nadal i zapewne podziały będą aktualne jeszcze wiele lat. Dla Brytyjczyków struktury europejskie były narzędziem realizacji określonych interesów politycznych i gospodarczych. Tylko część brytyjskich elit widziała w niej realizację ideologicznych założeń budowy federalnego państwa w Europie. Oni chcą zatrzymać proces wychodzenia z instytucji unijnych. Jest to jednak podejście popularne w niektórych środowiskach w ostatnim czasie. Wcześniej trzymanie dystansu wobec Europy i kontrolowanie w niej sytuacji było znacznie bardziej typowe dla brytyjskich elit

politycznych i gospodarczych. W okresie powojennym głównym sojusznikiem pozostają Stany Zjednoczone – i tak najprawdopodobniej pozostanie w najbliższej przyszłości.